

8. Relikwie



W ścisłej łączności z kultem świętych pozostaje kult relikwii, czyli kult ciał osób „świętych” lub ich części oraz wszelkich przedmiotów pozostających kiedyś w bliskim związku z osobą świętego [Por. ks. W. Zaleski, dz. cyt., str. 112, oraz ks. Fr. Spirago, dz. cyt., str. 137]. Kult ten posiada bogatą tradycję i należy do form liturgicznych, które bez większych zmian przetrwały od czasów starożytnych (tj. IV wieku po Chrystusie) do chwili obecnej. Kościół zawsze przywiązywał do tego kultu duże znaczenie, traktując go jako szczególnie bliski. Kult relikwii jest typowy dla wiary katolickiej, gdzie rzeczywistość i fantazja, historia i legenda, realizm i złuda, świętość i grzech zlewają się w jednolitą całość kultową, otoczoną atmosferą tajemniczości. Kult relikwii oddziałuje na nieświadomione i sfanatyzowane umysły wiernych, stwarzając pożywkę dla dewocji, magizmu i wszelkich nadużyć. O znaczeniu relikwii w dawnych wiekach czytamy:

„W ścisłym związku ze czcią świętych wytwarza się kult dla relikwii... w wiekach średnich czciło się relikwie ówczesnych wielkich i sławnych, tj. świętych. Odgrywały one bardzo ważną rolę w życiu prywatnym. Przysięgę na nie uważano za najuroczystsza; relikwie umieszczone w szczycie wieży chroniły ją przed piorunami, a już od czasów papieża Grzegorza Wielkiego wszedł w życie zwyczaj zawieszania na szyi medalioników ze szczyptą jakiejś świętej pamiątki. Na zachodzie kobiety zamożne nie wychodziły z domu, by ze sobą nie zabrać woreczka z relikwiami... Każdy kościół musiał posiadać jakieś relikwie...” [J. Ptaśnik, dz. cyt. str. 74.75].

Kult relikwii nie utracił do czasów współczesnych nic ze swej aktualności. Nadal cieszy się najwyższymi względami Kościoła, większymi nawet, niż kult obrazów:

„Forma czci oddawanej relikwiom Świętych jest... identyczna z czcią wizerunków Świętych. Ponieważ jednak relikwie stanowią o wiele większą wartość niż obrazy, dlatego przy wszystkich dekretach Kościoła zawsze wymieniane są na pierwszym miejscu” [Ks.W.Zaleski, dz.cyt.str.114].

O sposobie oddawania czci relikwiom poucza katechizm: „Okazujemy cześć relikwiom Świętych przez to, że p r z e c h o w u j e m y je z szacunkiem, o d w i e d z a m y lub przed nimi się m o d l i m y ” [Ks. dr Fr.Spirago dz.cyt.,str.139]. Kultowi relikwii poświęcone są liczne dekrety Kościoła:

„Godziwość czci relikwii jest dogmatem wiary. O godziwości i czci należnej relikwiom Świętych mówi Jan XV z okazji kanonizacji św. Udalryka na Synodzie rzymskim w roku 993... Czci relikwii Świętych stanowczo broni Sobór Nicejski II... Innocenty III na Soborze Laterańskim IV w roku 1215 normuje formy relikwii Świętych... Sobór w Konstancji w roku 1418 potępił naukę Wiklefa i Husa, która odrzucała cześć relikwii... Sobór Trydencki... jako dogmat ogłosił naukę o celowości i godziwości czci relikwii Świętych: „kto by twierdził – głosi Sobór – że relikwiom świętym nie należy się nabożeństwo, ani cześć, zasługiwałyby na całkowite potępienie...”. W roku 1669 została utworzona nawet osobna Kongregacja Rzymska pod nazwą „Św. Kongregacja Odpustów i Relikwii”... w roku 1904 została ta Kongregacja połączona z Kongregacją Św. Obrzędów. Prawo Kanoniczne wyraźnie mówi, że należy się kult względny także relikwiom... poleca, aby relikwie Świętych były otaczane czcią im należną... żąda, aby relikwie były w odpowiednim pomieszczeniu, w relikwiarzach...” [Tamże, str.138.139].

Relikwie są – w myśl nauki katolickiej – źródłem zbawienia, a nawet chronią przed pokusami szatańskimi:

„Przez cześć oddawaną św. Relikwiom, możemy wyjednać sobie u Boga wiele dobrodziejstw. Relikwie są dla nas ź r ó d ł a m i z b a w i e n i a , którymi spływają nam od Boga liczne dobrodziejstwa... C i a ł a Świętych i g r o b y męczenników

odpędzają n a p a ś c i s z a t a ń s k i e i sprowadzają nieraz u z d r o w i e n i e z najuporczywszych chorób” [Ks.dr Fr.Spirago, dz.cyt.str.140].

Takie teorie niezawodnie wzmacniają kult. Wśród relikwii znajdowały się – i znajdują nadal – przedmioty podziwu godne pochodzące częstokroć z odległych miejsc i czasów:

„Od dawna miano także we czci takie przedmioty, które pozostawały niegdyś w b l i s k i e j s t y c z n o ś c i z Osobą Chrystusa Pana, lub Świętych; a więc np. krzyż Chrystusa, żłóbek, szaty Chrystusa Pana, chustę św. Weroniki itp. Święty K r z y ż ... odnalazła była cesarzowa Helena w r. 325; część jego znajduje się w Kościele Grobu Chrystusa w Jerozolimie. Części ż ł ó b k a ... znajdują się w Rzymie... Tkana tunika Chrystusa Pana... przechowywana jest w kościele katedralnym w Trewirze. S t ó ł... na którym ustanowił Chrystus Pan Najśw. Sakrament znajduje się w kościele laterańskim w Rzymie, c a ł u n J e g o g r o b o w y – w Turynie, c h u s t a W e r o n i k i – w kościele św. Piotra w Rzymie. W tumie akwizgrańskim przechowywane są pieluszki Jezusa wraz z suknią Matki Bożej i całunem grobowym Jana Chrzciciela” [Tamże, str.138.139].

„... w kościele Bożego Ciała w Krakowie znajdował się „palec św. Jana Chrzciciela, którym ukazywał Chrystusa Pana”, u św. Katarzyny i św. Małgorzaty pokazywano między innymi relikwiami „kroplę mleka i krwi św. Katarzyny”. W kościele Wniebowzięcia Panny Marii wierni mogli oglądać „ciało całe jednego z młodzianków onych, które Herod kazał zabijać”. Do najczęściej przechowywanych relikwii należały głowy świętych. W krakowskim Kościele św. Michała Archanioła... znajdowały się głowy św. Flawii, św. Klaudii i św. Teresy” [J.Tazbir, dz.cyt.,str.141.142].

Jak kult relikwii winien wyglądać od strony teorii katechizmowej, mówiliśmy przed chwilą; a oto jak wygląda od strony praktyki:

„Cenne to były nieraz relikwie. W Notre Dame de Paris znajdowały się następujące: włosienica św. Denisa, kawałki głowy, kolano, broda i włosienica św. Germana, włosienica św. Eligiusza, kamień z grobu Zbawiciela i jeden z kamieni, którymi kamionowano św. Szczepana. Kiedy Baldwin został królem jerozolimskim, to królowi francuskiemu przesłał w podarunku część prawdziwego krzyża Zbawiciela, włosy Jezusa, kiedy jeszcze był dzieciątkiem, kolec z korony cierniowej, zebro i ząb św. Filipa, kawałek z pieluszek Jezusa. Najcenniejsze jednak relikwie nabył król francuski Ludwik Święty od cesarza łacińskiego w Konstantynopolu Baudouina de Courtenay, kiedy ten w roku 1239, potrzebując na walkę z Grekami gotówki, począł relikwie ze skarbca konstantynopolitańskiego sprzedawać. Osobiście przywiózł on do Francji koronę cierniową i sprzedał tę precenną świętość królowi francuskiemu za 20.000 funtów czystego srebra. W osiem lat później nabywa ten sam król francuski z tego samego źródła następujące święte pamiątki: większą część drzewa Krzyża Świętego, szatę purpurową... trzcinę... gąbkę z octem, kawałek prześcieradła, w które ciało Chrystusowe owinięto... ręcznik, którym wycierał nogi apostołom... różdżkę Mojżesza etc. Naturalnie, że niektóre z tych cennych relikwii... w samym Paryżu już w większej ilości się znajdowały. Samych koron cierniowych było aż trzy, a w ogóle w różnych stronach świata obliczano je na poważną liczbę 560. Tak samo miała się rzecz z innymi... relikwiami: i nic zresztą dziwnego, skoro były one przedmiotem dobrze opłacającego się handlu” [J.Ptaśnik, dz.cyt.str.76.77].

Jest to ponura prawda, w minimalnym zaledwie stopniu odzwierciedlająca rzeczywisty stan nadużyć w imię rzeczy świętych. Relikwie nadal stanowią, obok hostii, największą świętość Kościoła. Będąc przedmiotem bałwochwalczego kultu, odwracają wzrok wiernych od czci należnej Bogu. Czy nie lepiej chwalić Boga „w duchu i w prawdzie”, przestrzegając z szacunkiem Jego postanowień, niż czcić przedmioty wątpliwej wartości i pochodzenia?

